

## WPROWADZENIE

### *Dlaczego Osiem błogosławieństw?*

#### I. Chrystus pragnie szczęścia człowieka

*Jesteście bowiem świadomi, że w waszym wnętrzu i wszędzie wokół was rozbrzmiewa głos (...). Ten głos mówi: «Błogosławieni są pyszni i gwałtowni, dążący do sukcesu za wszelką cenę, pozbawieni skrupułów, bezlitośni, nieuczciwi, którzy wszczynają wojny miast ustanawiać pokój i prześladują tych, którzy stają im na drodze». Ten głos wydaje się mieć rację w świecie, w którym gwałtowni często zwyciężają, a nieuczciwi zdają się odnosić sukces. «Tak — mówi głos zła — to oni wygrywają. To oni są szczęśliwi!» Jezus przynosi zupełnie inne orędzie. Niedaleko stąd Jezus powołał swoich pierwszych uczniów, jak dzisiaj powołuje was. Jego powołanie zawsze zmuszało do dokonania wyboru między dwoma głosami, które nawet w tej chwili, na tym wzgórzu walczą o rząd waszych serc — wyboru między dobrem i złem, między życiem a śmiercią. Za którym głosem postanowią pójść młodzi dwudziestego pierwszego wieku? Zaufać Jezusowi znaczy uwierzyć wszystkiemu, co On mówi, choćby wydawało się to bardzo dziwne, i odrzucić namowy zła, choćby wydawały się rozsądne i pociągające (Homilia. Góra Błogosławieństw. 24 marca 2000 r.)*

## II. Błogosławieństwa obrazem Chrystusa

*Jezus nie ograniczył się tylko do Błogosławieństw. On żył nimi. Patrząc ponownie na jego życie, czytając po raz kolejny Ewangelię, podziwiamy: najbiedniejszy pośród biednych, najdelikatniejszy pośród łagodnych, osoba o najczystszym i najbardziej miłosiernym sercu to nikt inny jak sam Jezus. Błogosławieństwa nie są niczym innym jak opisem oblicza, Jego oblicza! Jednocześnie określają one, jaki powinien być chrześcijanin: to portret ucznia Jezusa, obraz tych, którzy przyjęli Królestwo Boże i pragną prowadzić życie zgodnie z wymaganiami postawionymi w Ewangelii. To do nich Jezus przemawia, nazywając ich "błogosławionymi". Radość obiecana w Błogosławieństwach jest radością samego Jezusa: radością poszukiwaną i znalezioną w posłuszeństwie Ojcu i ofiarowaniu siebie innym.*

*Patrząc na Jezusa nauczycie się, co to znaczy być ubogim duchem, łagodnym i miłosiernym, co to znaczy poszukiwać sprawiedliwości, być czystego serca, wprowadzać pokój. Wpatrując się w Niego odkryjecie ścieżkę przebaczenia i pojednania w świecie często unicestwianym przez przemoc i terror (Przemówienie do młodzieży. Toronto, 25 lipca 2002 r.).*

### III. Błogosławieństwa jako droga uczniów Chrystusa

*Z pewnością ideał, który Pan proponuje w Błogosławieństwach, jest wysoki i wymagający. Jednak właśnie z tego powodu program życia jest dostosowany do młodych ludzi, ponieważ podstawową cechą młodzieży jest wielkoduszność, otwartość na to, co wzniosłe i żmudne, konkretne i zdecydowane zaangażowanie w rzeczy, które warto, po ludzku i nadnaturalnie. Młodzież jest zawsze w postawie badawczej, maszerującej na szczyty, ku szlachetnym ideałom, próbując znaleźć odpowiedzi na pytania, które nieustannie stawia ludzka egzystencja i życie duchowe. Czy jest więc może jakiś wyższy ideał niż to, co proponuje nam Jezus Chrystus? (Homilia. Lima. 2 lutego 1985 r.)*

#### A. Gotowość na podjęcie walki

*Prawdziwa radość jest zwycięstwem, czymś, czego nie sposób osiągnąć bez długiej i trudnej walki. Chrystus ma tajemnicę tego zwycięstwa. O jakiej walce mówimy? Sam Chrystus daje nam odpowiedź. "On, istniejąc w postaci Bożej," jak pisał Św. Paweł, "nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi... uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci. (Flp 2,6-8). To była walka aż do śmierci. Chrystus zwyciężył w niej nie dla siebie, lecz dla nas. Jego śmierć stała się źródłem życia. Grób w Kalwarii stał się kolebką nowej ludzkości w jej wędrówce do prawdziwego szczęścia. Kazanie na Górze stało się bardzo ważnym punktem na trasie tej wędrówki. A Osiem Błogosławieństw to drogowskazy wskazujące drogę. Jest to ścieżka wiodąca pod górę, ale On przeszedł ją już przed nami. (...) To poprzez wędrówkę z Jezusem możemy osiągnąć*

**radość, prawdziwą radość! Z tego właśnie powodu ponownie powtarza On nam i dziś proklamację radości: "Błogosławieni..." Teraz, gdy mamy powitać Jego wspaniały Krzyż - ten Krzyż, który towarzyszył młodym ludziom na drogach całego świata - niech to pocieszające i wymagające słowo zabrzmie echem w ciszy Waszych serc: "Błogosławieni..."** (Przemówienie do młodzieży. Toronto, 25 lipca 2002 r.).

## **B. Siła do podjęcia walki**

**Może się wam wydawać, że być dobrym chrześcijaninem we współczesnym świecie to zadanie ponad wasze siły. Ale Jezus nie stoi z dala i nie pozostawia was samych wobec tego wyzwania. Jest zawsze z wami, aby przemieniać waszą słabość w moc. Ufajcie Mu, kiedy mówi: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali» (2 Kor 12, 9)! W chwili wniebowstąpienia Jezus pozostawił uczniom misję i taką obietnicę: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...) A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 18-20)** (Homilia. Góra błogosławieństw. 24 marca 2000 r.).

## **C. Bycie świadkiem wiary**

**Świat, którego punktem odniesienia nie jest Chrystus - oto przesłanie Toronto - to świat, który prędzej czy później obróci się przeciwko człowiekowi. Pokazują to dzieje przeszłości, także tej najnowszej. Odrzucając Boga odrzuca się w rezultacie człowieka** (Castel Gandolfo, 4 sierpnia 2002 r.).

*W każdym czasie potrzeba tego świadectwa ludzi żyjących wedle ośmiu Błogosławieństw. Potrzeba go także dzisiaj. Proszę Boga, ażeby wasze życie według tej wymagającej, Bożej miary było pociągającym świadectwem miłosierdzia w naszych czasach. Pamiętajcie, że Chrystus nieustannie otacza was swą miłosierną miłością. Niech ta świadomość napęlnia was pokojem i prowadzi po trudnych ścieżkach codzienności* (Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, Kraków, 18 sierpnia 2002 r.).

*Drodzy przyjaciele, Kościół dzisiaj patrzy na Was z ufnością i oczekuje od Was, że będziecie ludźmi Błogosławieństw. Błogosławieni jesteście, jeśli podobnie jak Jezus, jesteście ubodzy w duchu, dobrzy i miłosierni jeśli naprawdę szukacie, co jest sprawiedliwe i słuszne, jeśli jesteście czystego serca, wprowadzacie pokój, miłujecie ubogich i służycie im. Błogosławieni jesteście! Tylko Jezus jest prawdziwym Mistrzem, tylko Jezus przekazuje nam niezmiennie przesłanie, które odpowiada na najgłębsze pragnienia ludzkiego serca, ponieważ tylko On wie "co w każdym człowieku się kryje" (patrz J 2,25). Dzisiaj wzywa Was, abyście byli solą dla ziemi i światłem świata, abyście wybierali dobro, żyli w sprawiedliwości, stawali się instrumentami miłości i pokoju. Jego wezwanie zawsze wymagało wyboru między dobrem a złem, między światłem a ciemnością, pomiędzy życiem a śmiercią.* (Przemówienie do młodzieży. Toronto, 25 lipca 2002 r.)

## **ZAKOŃCZENIE:**

*Panie Jezu Chryste, ogłoś raz jeszcze  
swe Błogosławieństwa w obecności tych młodych ludzi,  
w Toronto na Światowym Dniu Młodzieży.  
Wejrzyj na nich z miłością i posłuchaj ich młodych serc,  
Gotowych powierzyć Tobie swą przyszłość.  
Ty wezwałeś ich, aby byli  
"solą dla ziemi i światłem świata".  
Ucz ich nadal prawdy i piękna  
tej wizji, którą głosiłeś na Górze.  
Uczyń ich ludźmi Błogosławieństw!  
Niech światłość Twej mądrości oświecła ich,  
Aby słowem i uczynkiem głosili Światu  
światło i sól Ewangelii.  
Spraw, by całe ich życie było jasnym odbiciem Ciebie  
Prawdziwej światłości, która przyszła na ten świat,  
Aby każdy kto w Ciebie wierzy nie zginął,  
Ale miał życie wieczne (patrz J 3,16)*  
(Przemówienie do młodzieży. Toronto, 25 lipca 2002 r.)